Nr. 47. 1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

DZIENNIK
POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Kraków dnia 14 Kwietnia — Sobota.

Kraków dnia 13 Kwietnia.

(*Dalszy ciąg.*)

Rozdział IV. *O koronie.* §. 20. Prawo panowania w województwie przynależy domowi habsbursko-lotaryńskiemu...

§. 21. W tytule cesarza ma się i województwo serbskie mieścić zarówno z innemi prowincyami.

§. 22. Car wykonywując przysięgę na konstytucyę całéj monarchii, powinien ją także na zachowanie konstytucyi województwa wykonać.

§. 23. Domowemi sprawami województwa zarządza cesarz za pośrednictwem krajowego rządu. Każde rozporządzenie powinno być przez radzcę odpowiedzialnego kontrasygnowane, inaczéj żadnéj nie ma wagi.

§. 24. Prawa ułaskawienia urzędników ziemskich, o nadużycie władzy zaskarżonych i osądzonych, może cesarz tylko na przedstawienie Sabora użyć.

Rozdział V. *O wojewodzie.* §. 25. Wojewoda jest naczelnikiem rządu w województwie.

§. 26. Wojewoda ma być wedle osobnego ogłosić się mającego prawa przez naród wybierany. Urząd jego jest dożywotnim.

§. 27. Wojewoda musi być Serb rodem i austryacki obywatel, i najmniéj lat 30 liczyć.

§. 28. Wykonywa przysięgę na ogólną konstytucyę Austryi i szczególną województwa.

§. 29. Płacę wyznaczy wojewodzie Sabor (zgromadzenie, sejm ziemski) na cały czas jego rządów.

§. 30. Za przewinienia swoje podlega wojewoda równie jak każdy inny obywatel sądowi ziemskiemu. Za rozporządzenia rządowe jednak, które zawsze przez jednego radzcę (savietnik) kontrasygnowane być muszą, odpowiada tylko ten radzca a nie wojewoda.

§. 31. W razie śmierci wojewody rząd winien najdaléj za 40 dni zwołać sejm elekcyjny (izborni sabor) dla obioru nowego wojewody...

Rozdział VI. *O prawach innych narodów w województwie.* §. 32. Język rządowy w województwie jest serbski.

§. 33. Każden naród ma prawo w swojéj gminie, w sprawach gminnych używać swojego języka.

§. 34. Każde indywiduum żyjących w województwie narodów, może w podaniach swoich do rządu używać swego ojczystego języka.

§. 35. Każden naród w województwie ma niczém nie ograniczone prawo chronienia i pielęgnowania swéj narodowości i języka.

Rozdział VII. *O władzy prawodawczéj.*

a) W sprawach władzy centr. ustąpionych. §. 36—38. Przysłużą sejmowi walnemu, na którym i województwo razem z innemi prowincyami reprezentowane.

b) W sprawach województwu pozostawionych. §. 39. Władza prawodawcza przypada sejmowi ziemskiemu razem z Cesarzem.

§. 40. Ciało prawodawcze województwa serb. składa się z reprezentantów narodowych, z których na 15,000 mieszkańców jeden przypada.

§. 41. Prawo wyboru reprezentanta przysłuża każdemu obywatelowi województwa, który w niém stale mieszka, lat 24 liczy, niezawisłym jest, i od używania praw obywatelskich wykluczon nie jest.

§. 42. Reprezentantem może być każdy obywatel, któremu prawo wyboru reprezentanta przysłuża (wedle poprzedzającego paragrafu)...

§. 44. Jeżeli wybor na urzędnika wojewodzińskiego padnie, uwolnienia od służby na czas trwania sejmu nie można mu odmówić.

§. 45. Urzędnik władzy centralnéj nie może w żadnym razie być reprezentantem.

§. 46. Jeżeli któren z posłów sejmowych mianowany będzie płatnym urzędnikiem ziemskim, tenże ma się na nowo wyborowi poddać.

§. 47. Jeżeli który z posłów sejmowych mianowany będzie urzędnikiem władzy centralnéj, przestaje być posłem i żadnym wyborem nie może być potwierdzonym.

§. 48—69. Mandat posłów trwa lat trzy. Pobierają dyjety. Nikt nie może być o jednym czasie posłem na sejm walny i ziemski. Miasto sejmowe jest Nowy-Sad (Neusatz). Cesarz co rok pod jesień sejm zwoływa, inaczéj sam

LISTY Z PODRÓŻY NA WSCHÓD
Karola Drzewieckiego.
(Dokończenie).

Dnia 9 Listopada. Jakem powiedział tak się stało: niewstałem, bo wstać niemogłem. Przeklęte bałwany co mnie wszędzie prześladują! Już dawno słyszę: Skanderia! skanderia! a wstać niemogę. Ale otożeśmy i wjechali na mielizny (Bochaz) gdzie się bez miejscowego sternika nieobejdzie. Bałwany się zmniejszyły i wyleźć mogę na pokład. Brzydkie morze, już tu zielone tylko bo się z Nilową wodą pomięszało, brzeg płaski i niepiękny. Bądźcie mi zdrowe pływające po błękitném morzu ogrody, coście nam od Dardanell towarzyszyły, wątpię już żebym was widział kiedy i piękne jesteście i pięknie odśpiewane przez starego Homera, przez młodego Byrona.

Otóż i port Alexandryjski, wielki, w nim flotta wojenna stoi. Zarzucamy kotwicę i komissarz na ziemię jedzie z patentem i raportem. Czy też nam każą siedzieć tu choleryczną kwarantannę dla tego że jeden głupiec umarł? W najgorszym razie wysiedzim tu na okręcie jeszcze dni cztéry, bo już sześć dni jedziemy ze Stambułu. Komissarz powraca, nos spuścił na kwintę. Rozkaz jest żebyśmy natychmiast do kwarantanny przewiezieni zostali, zamknięci i tam dni dziesięć całych wysiedzieli.

Muzo, ty mi to powiedz, jaka to nas rozpacz porwała i gniewy okrutne. Jeszcze nam historye plotą o kwarantannie téj, o kurzu i robactwie, a tu właśnie żona moja, bardzo odważna skądinąd i na okręcie i kaikiem i na koniu siedząca dzielnie; — w punkcie robactwa wszelkiego, myszy i szczura strasznie się boi, a więcéj od szczura pająka, gorzéj od pająka stonoga, — o tarakanie już nawet niewspominam.

Tymczasem cała nasza bieda ztąd, że *Zdrowie* (La Santé t. j. Komitet zdrowia) Alexandryjskie, ma na pieńku ze zdrowiem Konstantynopolitańskiém, o to że się ci Stambuł zasłania kwarantannami od Egiptu, w którym już od trzech lat wypadku powietrza nie było, bo się tu sami pilnują dostatecznie.

10 *Listopada.* Tak jest szanowny panie Józefie, siedziemy w kwarantannie to jest w kozie, i to na dni dziesięć zamknięci. Mamy dwa pokoje niebardzo umeblowane, bo nawet okien niema, a o stołek lub stół to już i pytać się niegodzi. Ale jak się tu gniewać proszę, kiedy słońce tak grzeje przyjemnie, jak u nas w najpiękniejsze dni Czerwcowe i niebo tak czyste i gwiazdy tak przenikliwie poglądają. Wreszcie już nam z miasta i meble przyszły: stół, dwa stołki i łóżko z daktylowych gałęzi jak kurniki uplecione. Przyniesiono nam świéże daktyle (przedziwna konfitura) i banany coś między kartoflą, kasztanem, jabłkiem i melonem. Zresztą te dni dziesięć prędko miną.

A więc z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli, odsyłam ci ten list piérwszy i etc. etc.

Odwiedza nas tu doktór Hage ze stron naszych, co ze mną siedział na jednéj ławce w Krzemieńcu, dość się tu wysoko posunął i jest głównym lekarzem floty, a ma ucho ważnych tu osób. A to wszystko, że zapamiętał słowa Stefana Batorego: *disce puer, faciam te mościpanie.*

MIĘSZANINY POLITYCZNE I LITERACKIE.

Charakterystyka Karola Alberta. Król sardyński, który świéżo złożył koronę po przegranéj pod Nowarą, jest synem Karola Emmanuela księcia Sabaudzko-Carignan i królewnéj Saskiéj. Urodzony w r. 1798 nastąpił po ojcu swojem w r. 1800 pod opieką matki. Po naj-

się sejm schodzi w dzień ś. Archanioła. Wojewoda zagaja i zamyka sejm. Prezesa i swoich urzędników sejm wybiera. Posiedzenia jawne; na przedstawienie prezesa, lub przynajmniéj 10ciu członków mogą być i tajne. Do ważności uchwał trzeba więcéj jak połowy członków, zapadają one absolutną większością głosów. Radzcy (ministrowie ziemscy) mają miejsce i głos w sejmie, wotować wszakże mogą wtenczas tylko, gdy są zarazem i posłami.

§. 70. Gdyby się na przeznaczoném miejscu sejm zebrać nie mógł, wtenczas sejm sam wyznacza inne miejsce.

§. 71. Jeżeli-by wszystkie do zebrania się sejmu stósowne miejsca w stanie oblężenia się znajdowały, wtenczas miasto, w którém się sejm zejdzie, już przez to samo od stanu oblężenia za wyswobodzone uważać się ma.

§. 72. Prawo inicyatywy posiada cesarz, Wojewoda i Sejm.

§. 74. Gdyby sejm potrzebował pomocy wojskowéj, takową mu rząd na wezwanie jego udzielić powinien. Jak wielką ma być siła wojskowa i jak jéj użyć—postanawia sejm.

§. 76—79. Sejm rozwiązać może cesarz i sam się rozwiązuje; w tym ostatnim razie potrzeba na to zgody $^{3}/_{4}$ posłów; odroczyć go może również cesarz i sam siebie odracza, wszakże tylko na 30 dni. W każdym jednak razie sejm na przedstawienie 10ciu członków wybiera wydział z 15stu członków składający się, który sejm zastępuje.

§. 80—83. Żaden poseł nie może za zdania swoje w sejmie sądownie być prześladowanym. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Zemun (Semlin) 1 *Kwietnia.* (*Groźby jen. Rukawiny i patryarchy Rajaczycza.*) Feldm. Rukawina poczyna znowu mącić sprawy serbskie. Niedawno rozkazał, aby wszystkie pułki pogranicza banackiego jego bezpośrednim rozkazom podlegały, również zażądał tego i od żupnych wydziałów: Torontalskiego, Krasowskiego i Temeskiego, z dołożeniem, że wrazie nieposłuszeństwa najsurowszych użyje środków. Groźba ta i obojętne stanowisko w téj sprawie Sztabu jeneralnego wywołało największe między obywatelstwem oburzenie, a patryarcha, daremnie napomniawszy jen. Rukawinę, był zmuszony wysłać do ks. Windischgrätza w Peszcie p Jana Nedjelkowicza jako kuryera z prośbą: by mu książe 2000 sztuk palnéj broni dla uzbrojenia młodych i do służby wojskowéj zdolnych Serbów przysłał, również aby jen. Todorowicza wezwał do skuteczniejszéj obrony narodowości serbskiéj, gdyż inaczéj będzie patryarcha zmuszony do wejścia z Madjarami w układy.

(*A. Z.*)

Ołomuniec 4 *Kwietnia.* (*Nowa deputacya*). Temi dniami była deputacya u Dworu z czeskich i niemieckich rolników złożona, żądająca potwierdzenia konstytucyi przez posłów na sejmie w Kromieryżu wypracowanéj. Rozumują przy tém tak: Rząd zwołał posłów do Wiednia i Kromieryża dla ułożenia konstytucyi, my musieli płacić tych posłańców, chcemy więc od nich za nasze pieniądze coś mieć. (*C. B.*)

Wiedeń 12 *Kwiet.* (*Nota ces. gabinetu do pruskiego ministeryum*,. Gabinet tutejszy przesłał c. król. ambassadorowi w Berlinie, baronowi Prokesch d'Osten, depeszę następującéj osnowy:

«Hr. Bernstorff doręczył nam wydaną jednocześnie do wszystkich król. pruskich poselstw przy dworach niemieckich notę, w któréj Najaśn. król pruski w skutku objawionego przez Arcyksięcia Wielkorządcę zamiaru złożenia swojego urzędu, oświadcza gotowość do przyjęcia na wniosek rządów niemieckich i za zezwoleniem Zgromadzenia narodowego niemieckiego, tymczasowego kierunku spraw niemieckich; i oznajmuje zarazem postanowienie usłuchania powołującego głosu i zajęcia najwyższéj Władzy w państwie związkowém, utworzoném z krajów, które okazałyby się skłonnemi do dobrowolnego doń przystąpienia.

Obok tych oświadczeń załączone jest wezwanie do wszystkich rządów aby bezzwłocznie wysłali do Frankfurtu specyalnych pełnomocników, będących w stanie złożyć stanowcze deklaracye: 1) co do przystąpienia do państwa związkowego i warunków pod jakiemiby takowe nastąpić miało; 2) co do stanowiska jakieby zajęły rządy w ten sposób w państwo związkowe połączyć się mające, względem Zgromadzenia narod. niemieckiego i postanowień przez nie dotąd wydanych, z dołożeniem, że dzieło wspólnego porozumienia się co do konstytucyi, bezzwłocznie rozpoczęte zostanie; 3) co do stosunku do tych państw niemieckich, któreby się wzbraniały do związku przystąpić; przyczém starać się wypadnie o zastósowanie istniejących dotąd stosunków związkowych do nowéj formy państwa.

Z jaką gotowością bylibyśmy przyjęli propozycye — gdyby takowe ze strony Pruss jako uczestnika w opartym na traktatach i dotąd faktycznie istniejącym związku niemieckim były czynione, aby na zasadzie uchwalonego przez Zgromadzenie narodowe niemieckie projektu konstytucyi, odpowiednie czasowi przekształcenie Niemiec przez wspólne porozumienie się, na prawnéj drodze przywieść do skutku — świadczą o tém nasze zwięzłe oświadczenia jak równie ponawiane kilkakrotnie i stanowcze kroki jakie w tym celu poczyniliśmy w Berlinie.

Przeciwnie zaś nie możemy zezwolić, a tém mniéj popierać urzeczywistnienia zamiarów, w nocie pruskiego gabinetu z d. 3go b. m objawionych.

Zgromadzenie narodowe jedynie do wspólnego z książętami uchwalenia konstytucyi powołane, samo swéj prawnéj działalności położyło koniec, ogłaszając dzieło to za ukończone; nadto przekraczając zakres swoich attrybucyj, nie tylko samowolnie uchwaloną konstytucyą wykonało i jako ustawę prawomocną ogłosiło, ale nadto bez żadnego pełnomocnictwa, dziedzicznego Cesarza Niemcom dać postanowiło.

Jeśli już te zajścia były nieprawne, to tém więcéj opuściło Zgromadzenie grunt prawny ogłaszając się równie samowolnie nieustającém.

Z tych to powodów nie możemy uznać ważności wydanych przez Zgromadzenie narodowe za obrębem jego attrybucyj postanowień, niemniej jak i przyznawać mu prawa do dalszéj działalności. Dla nas Zgromadzenie narodowe już istnieć przestało, a tém samém ani wpływać może na ustanowienie nowo ukształcić się mającéj władzy centralnéj, ani brać udziału w obradach nad wspólném ugodzeniem dzieła konstytucyjnego, które ono samo za skończone ogłosiło.

»Gdyby więc arcyksiąże wielkorządzca — do którego ze strony J. C. Mości usilne odeszło wezwanie, aby urząd swój zatrzymał dopóki na prawnéj drodze kierunek spraw niemieckich nie zostanie urządzonym —życzeniu temu z nieprzewidzianych powodów odpowiedzieć nie mógł, w takim razie musielibyśmy przeciwko objęciu i wykonywaniu téj władzy przez jedno wyłącznie państwo niemieckie stanowczo zaprotestować i przytém obstawać, aby ta władza uorganizowana była w sposób zapewniający wszystkim rządom słuszną w niéj reprezentacyę.

Gdy w takich okolicznościach żadne dalsze układy ze Zgromadzeniem narodowem co do konstytucyjnego dzieła prowadzone być nie mogą, władza zaś centralna jako władza czysto wykonawcza nie jest do tego powołaną, a J. C. Mość przy objawionéj już zasadzie niemożności poddania się pod władzę centralną przez innego księcia Niemieckiego piastowaną obstawać musi, gdy przeto na położonéj przez Prusy podstawie ani z ich pełnomocnikami ani z pełnomocnikami innych panujących niemieckich w Frankfurcie, wchodzić w układy nie możemy; nie jesteśmy więc w stanie odpowiedzieć zaproszeniu i wysyłać pełnomocnika naszego na zamierzone tamże negocyacye.

»Nasz najłaskawszy Pan widzi się raczéj w konie-

---

większéj części winien wielce staranne wychowanie latom nauki spędzonym w Dreźnie. W roku 1817 połączył się związkiem małżeńskim z Maryą Teressą, córką W. księcia toskańskiego, Ferdynanda. Przed rokiem 1821 pamiętnym rozruchami w Piemoncie nie miał żadnego udziału w sprawach państwa; jednakże od owego czasu do dziś okazywał, obok świetnych przymiotów umysłu, charakter chwiejący się i cokolwiek samolubny, który nietroszcząc się o środki, przybierał barwę wolnomyślną ilekroć chodziło o przeprowadzenie planów wiodących do panowania.

Dzisiejszy zbawca Włoch, jako się sam lubił mianować, był duszą i ogniskiem spisku, który w r. 1821 zamierzał wzniecić powstanie w Piemoncie za przykładem Neapolu i Hiszpanii. Swojem wahaniem się, a może i myślą nieprzyjazną wstrzymywał wybuch spiskowych; a gdy król Wiktor Emmanuel w początkach wybuchu zrzekł się korony na rzecz brata swego Karola Felixa, on mający tytuł księcia Carignan, mianowany przez lud namiestnikiem państwa, ogłosił wprawdzie pożądaną konstytucyę hiszpańską; lecz zarazem, gdy wojsko austryackie stanęło na gr nicy Piemontu a Karol Felix ogłosił nieważność wszystkich czynności zaszłych od abdykacyi brata, schronił się pod opieką cieni nocnych, do głównéj kwatery austryackiéj, wprzód jednak ukołysawszy wzburzenie ludu fałszywemi przyrzeczeniami swego pośrednictwa. Z obozu nieprzyjacielskiego uwiadomił zaraz złożoną przez siebie juntę w Turynie, że nie może dłużéj piastować godności namiestnika, i że na przyszłość zaprzysiągł ślepą uległość rozkazom swego prawego monarchy. I tak wykonawszy uroczystą przysięgę na wierność konstytucyi, uroczystszą wykonał monarsze. Odpadnięcie Karola Alberta od sprawy rewolucyjnéj było dla niéj stanowczym ciosem. Piemoncka armia zwyciężona w boju, otwarła szerokie pole reakcyi.—Młody ten książe wpadł w niełaskę u dworu, i dopiero na względy zarobił, gdy jak pokutnik skruszony zaciągnął się w r. 1823 pod sztandary księcia Angouléme i walczył przeciw téj saméj hiszpańskiéj konstytucyi, któréj niegdyś uroczystą wierność ślubował. – W roku 1831 wstąpiwszy na tron, pokazał się nadzwyczaj surowym w ściganiu politycznych swych przyjaciół młodości. Jednakże zarzut ten, może nie tyle mówi przeciw Karolowi Albertowi, jeżeli roztrząśniemy naturę owéj partyi karbonarskiéj noszącéj w sobie zarody burzące i wywracające cały porządek społeczny, partyi, która nie mając żadnego gruntu, wszystko, religię i ustawy usiłowała z gruntu podkopać. Dziś przynajmniéj, pokazał się Karol Albert, jakby ostatni potomek włoskich rycerzy — walczył sam na czele wojska, o niepodległość Italii i miecz jego strzaskał się na polach Nowary.—Z pola bitwy uszedł samotrzeć, jak w romancy hiszpańskiéj ów Roderyk ostatni król gocki, pokonany od Maurów którzy na wiele wieków zakuli w jarzmo Iberyjski półwysep.

Srodek przeciw wściekliźnie. Dziennik petersburgski podaje następującą wiadomość: Doktor Kunin wydał w téj materyi dzieło, gdzie radzi przeciw wściekliźnie używać roślinę znaną w botanice pod nazwiskiem Parzydło wiązowe, *Spirea ulmaria* (u Linensza). Pan Odrowążew właściciel w obwodzie Zarajskim (w gubernii Riazańskiéj) umieścił w gazecie Agronomicznéj dwa przykłady, w których to lekarstwo zastosował szczęśliwie. I tak: dziecko jedno ukąszone przez psa wściekłego léczono powarem z korzeni *Spirea ulmaria*, i przykładano z niéj kataplazmy na ranę. Charty zaś, którym zadawano tę roślinę, wyzdrowiały zupełnie, lecz 3 wyżły które z umysłu nieléczono, wściekły się. Roślinę tę trzeba używać póki świeża; inaczéj bowiem lekarstwo nie robi dobrego skutku.

czności to jeszcze do powyższego dodać oświadczenie, że J. C. Mość przeciwko wszystkim i każdemu w szczególności z owych układów wyniknąć mogącemu postanowieniu, jak równie ich skutkom, przy zastrzeżeniu pretensyj i praw jakie dla J. C. Mości, jego rządu i jego niemieckich prowincyj z prawnie dotąd istniejących traktatów wypływają, uroczystą zakłada protestacyą.

Zechcesz JWPan w odpowiedzi na udzieloną nam przez p. Bernstorffa notę, doręczyć król. pruskiemu gabinetowi kopią niniejszéj depeszy.«

(Pogłoski o wystąpieniu Stadiona z gabinetu). Czytamy w dzienniku *Presse*: Powtarzano dzisiaj na giełdzie pogłoskę, która już wczoraj bardzo była upowszechniona: jakoby hr. Stadion podał się do dymissyi. Sprawa Węgierska, interwencya rossyjska i położone do niéj warunki, miały być głównym do tego powodem. Jeśli prawda, że część gabinetu skłania się do wniosku z Pesztu pochodzącego, aby Węgrom przedmarcową zostawić konstytucyą, pojmujemy najzupełniéj krok ten hrabiego Trudno byłoby zaiste przyjąć na siebie odpowiedzialność takiéj zmiany w nadanéj przez Cesarza konstytucyi.

(Wiadomości z Węgier). Wszystkie nadeszłe dziś z Pesztu korrespondencye zgadzają się na to, że działania armii węgierskiéj, którémi widocznie doświadczeni kierują wodzowie, nietyle na ks. Windischgrätz i jego silne stanowisko, ile na Komarno są wymierzone. Oswobodzenie téj twierdzy tém jest dla Węgrów ważniejsze, że załoga jéj, według pewnych doniesień, przywiedziona już jest do ostateczności. W tych dniach okaże się niezawodnie, czy wnioski te są uzasadnione.

Piszą z Pesztu 9 Kwietnia: Niedziela wielkanocna minęła a do bitwy stanowczéj jeszcze nieprzyszło. Niepozorna gospoda na przedmieściu, pod znakiem łabędzia, była dziś główną kwaterą. Do południa stali w niéj Książe feldm. wraz z Banem, a wieczór feldm. Schlick. Mówiono że Węgrzy obsadzili winnice tylko o dwie godziny od Pesztu oddalone, i że w południe przyjdzie do bitwy; z rana bowiem było dorozumiane zawieszenie broni, gdyż w obu obozach odbywało się z powodu Wielkiéjnocy nabożeństwo. Lecz minęło południe i wieczór, a działa milczały. W tém rozeszła się wieść, że się Węgrzy cofnęli, a nasze forpoczty posunęły się naprzód. Dziś mówił pewien światły oficer: »powstańcy chcą nas marszami i kontramarszami zmęczyć, a wszelkiemi sposobami uniknąć bitwy stanowczéj.«

Stanowisko wojska jest teraz następujące: środek pod feldm. Schlick stoi w Czinkota na prawo od gościeńca do Gödöllö; prawe skrzydło pod banem Jellaczycz na linii kolei żelaznéj ku Alberti i Czegled, aby według okoliczności i Szolnok obsadzić i nieprzyjaciela oskrzydlić; lewe skrzydło pod osobistym dowództwem ks. Windischgrätz w Waitzen, które teraz jest najważniejszym punktem, gdyż powstańcy jak ze wszystkiego wnosić można, nie na Peszt ale na Komarn cisnąć się będą, a odsiecz téj twierdzy bez posiadania Waitzen, przy teraźniejszéj podstawie działań nieprzyjaciela, nastąpić nie może. Ks. feldm zatém udał się dziś do tego miasta, a feldm. Schlick nocował pod Łabędziem. (*Presse*)

Obóz ces pod Pesztem ciągnie się przez dwie godziny drogi na rozległym polu Rakosz, a Ban ciągle czyni z niego wycieczki i rekognoskowania wzdłuż kolei żelaznéj. Połączone brygady jen. Ramberga, Götza i Jabłonowskiego rozciągnięte na gościńcu z Waitzen do Komorn, strzegą go jak najściśléj Dowódzca powstańców Perczel ogromną rozwija czynność około s. Thomas i mówią że 50,000 wychodźców z Banatu połączyło się z nim. (*Lloyd*)

Gazeta Szląska donosi, że powstańcy ofiarowali ks. Windischgrätz bitwę na polu Rakosz, ale książe odmówił ze względu na ich przemagającą siłę; Węgrzy zaś niechcą zmuszać go do tego, aby nienarazić Pesztu na zniszczenie. Zdaje się że prawe skrzydło armii ces. odparte zostało przez Węgrów i bliżéj Pesztu stoi, aniżeli tego wymaga skuteczne działanie połączonéj armii.

— Wiadomość o przybyciu feldm. Hess do Wiednia okazała się przedwczesną. Feldm. zasłabszy z trudów ostatniéj włoskiéj wyprawy, zostaje jeszcze w Medyolanie. (*Kor. aust.*)

— Feldm. Wolgemuth, którego nazwisko zaszczytnie znane z buletynów włoskiéj armii, obejmuje dowództwo nad korpusem oblegającym Komarno.

(Wiadomości z Włoch). Donoszą z Medyolanu pod d. 8 b. m. o przybyciu tamże ministra sardyńskiego hr. Revel, wysłanego przez swego monarchę do feldmarszałka Radeckiego dla ułożenia warunków pokoju z Austryą. Na kilka dni pierwéj przybył tamże minister handlu von Bruck z Wiednia, który będzie miał udział w konferencyach.

Jen. della Marmora bombardował Genuę 6 b. m. w skutku czego poddała się swojemu królowi. Flota Sardyńska wypłynęła 9go z Wenecyi, zatrzymała się 10go w Pirano dla nabrania wody. Austryackie okręta witały ją salwami pokoju.

Donoszą z Ankony, że wojska Neapolitańskie 5go b. m. zdobyły Palermo. (*Gaz. wied. wie.*)

Niemcy.

Berlin 11 *Kwietnia.* (*Posiedzenie* 2*éj Izby*). Na porządku dziennym było sprawozdanie komissyi nad naglącym wnioskiem dep. Kuh o wydanie nowego adresu do króla, z powodu odpowiedzi danéj deputacyi Zgromadzenia narodowego niemieckiego. Sprawozdawca komissyi dep. Rosenkranz oświadcza, że komissya z uwagi szczególniéj na okólnik z dnia 4 b. m. do wszystkich rządów niemieckich po przed stawieniu już wniosku deput. Kuh wydany, jednomyślnie uznała, że niema powodu wydania nowego adresu do króla, w celu sprowadzenia zmiany w postanowieniu J. K. Mości. Deput. Kuh sam przyznaje, że przez późniejsze zajścia, wniosek jego przestał być naglącym, a deput Goltdammer utrzymuje, że nateraz stósowniejszą jest rzeczą zapytać ministrów, jakie poczynili kroki, aby w jedności z innemi państwy i Zgromadzeniem narodowém, cel pożądany osiągnąć. Na to prezes rady ministrów hr. Brandenburg oświadcza: »że instrukcye dla Frankfurtu w téj chwili wypracowują się, pełnomocnik pruski powołany został telegrafem do Berlina zkąd dzisiaj odjedzie napowrót do Frankfurtu. Jego zastępca opatrzony jest w tymczasowe instrukcye co do najpotrzebniejszych kroków. Zresztą zamiarem jest rządu J. K. Mości położyć jak najśpieszniéj koniec niepewności względem nowego ukształcenia się Niemiec.» Po tém oświadczeniu, Izba przystępuje do głosowania i większością 75 głosów przeciwko 38 wniosek dep Kuh odrzuca.

— Komissya sejmowa, do rozpatrzenia się w przedstawieniach ministeryalnych stanu oblężenia Berlina dotyczących wyznaczona, większością 4 głosów na 7 głosujących uchwaliła następujący wniosek: Izba wzywa ministeryum, aby ogłoszony w dniu 12 Listopada z r. stan oblężenia Berlina z okręgiem dwumilowym, natychmiast zniosło.«

(*Polityka rossyjska*). W chwili gdy Dania zawieszenie broni wypowiedziała, nieulegało wątpliwości, że się czuje pewną rossyjskiéj pomocy; niemałe ztąd o pokój europejski wynikły u nas obawy. Nic wprawdzie dziwnego, że Rossya niechce w żaden sposób zezwolić na odłączenie Szlezwigu od Danii; gdyż Niemcy z Szlezwigiem mogą stać się znakomitą morską potęgą. Lecz klęska zadana flocie duńskiéj pod Eckernförde i spokojne zachowanie się Rossyi po rozpoczęciu już kroków nieprzyjacielskich znacznie zmniejszyły tę obawę i od dziś dnia możemy przypuszczać, że Rossya niema zamiaru udzielenia Danii materyalnéj pomocy. Równie fałszywie osądzono politykę rossyjską w kwestyi niemieckiéj. W Poniedziałek przybył kuryer rossyjski z ważnemi depeszami do tutejszego posła rossyjskiego barona Meyendorff, za odebraniem których, poseł pomimo święta udał się natychmiast do J. K. Mości. Osnowa tych depeszy dotyczy, jak się dowiadujemy, kwestyi niemieckiéj; Rossya oświadcza w nich, że przeciwko wewnętrznéj organizacyi Niemiec, przeciwko wyborowi króla pruskiego na cesarza za zezwoleniem innych panujących niemieckich, wcale występować niemyśli, i że to nastąpiłoby jedynie wrazie ogłoszenia w Niemczech rzeczypospolitéj. Lecz i w tym przypadku interwencya rossyjska niebyłaby potrzebną, gdyż lud niemiecki samby powstał przeciwko formie rządu któréj sobie nieżyczy, i przez któréj ogłoszenie zastępcy jego przekroczyliby granice swojego mandatu, a tém samém przestaliby lud reprezentować. (*Gaz. Szl.*)

Francya.

Paryż 8 *Kwietnia.* W czasie walki czerwcowéj w Paryżu r. z., jeden batalion pułku 41 liniowego złożył broń na placu Vosges. Dowódzca tego batalionu, komendant Tombeur został usunięty ze służby przez jenerała Lamoricière, ministra wojny. Komendant podał prośbę do komitetu wojny Zgrom. Nar. żądając aby go oddano pod sąd wojenny.

Na posiedzeniu Zgrom. 7go Kwietnia p. Klemens Thomas, sprawozdawca komitetu zakonkludował, aby żądaniu komendanta Tombeur uczynić zadosyć. Jenerał Lebreton konkluzyę popierał. Ale naprzeciw nim wystąpili: P. Ambert, widzący w podobnym kroku naruszenie władzy wyższéj wojskowéj, będącéj sędzią czynów swych podwładnych i jenerałowie Changarnier i Lamoricière. Ten ostatni zawołał z uniesieniem: »Komendant Tombeur okazał się słabym »i w tém jego wina. Jeżeli otworzymy wrota dla »słabości, tchórzostwo przez nie wkradnie się z czasem. Czy wiecie jaki jest obowiązek oficera w obec »nieprzyjaciela? Pozwólcie abym wam przytoczył »przykład. Młody Mülher, uczeń szkoły St. Cyr, »mianowany podporucznikiem, był 24go Czerwca »otoczony przez zwycięzkich powstańców, którzy mu »kazali broń oddać; lecz on odrzekł, iż woli pole 'z »jak się zbezcześcić. I był przebity puginałem!«

Ten czyn bohaterstwa opowiedziany przez jenerała Lamoricière, słowami i głosem który go odznacza, sprawił w Zgromadz. wzruszenie które nie mogło dopomódz sprawie komendanta Tombeur. Konkluzye raportu zostały odrzucone. A przecież komendant jest stary żołnierz, okryty ranami w wojnach za Napoleona, który w bitwie pod Waterloo obronił chorągiew 1go pułku strzelców pieszych. Jedna chwila słabości zgubiła go.

P. J. Favre wyniósł raz jeszcze kwestyą prefektów retretowanych na trybunę, lecz zboczenie to od przedmiotu dziennego, pozostało bez skutku. Na porządku dziennym stało drugie odczytanie projektu reorganizacyi sądowéj. Pomimo że projekt ten nie zadowalnia prawie żadnego stronnictwa, mianowicie strony prawéj Zgromadzenia, w części wszakże został już ostatecznie przyjęty.

— W roku zeszłym gwardya narodowa paryzka odwiedziła Londyn bardzo licznie, gdzie była jak najgościnniéj przyjętą. Mieszkańcy londyńscy przyrzekli oddać jéj wizytę. Jakoż, pierwszy oddział Anglików, w liczbie 300 przybył do Paryża w piątek wielki. Władze i mieszkańcy ubiegają się w ugoszczeniu swych zamorskich sąsiadów.

— 10 *Kwietnia.* Na posiedzeniu 9 Kwietnia Zgromadzenie skończyło dyskussyą nad budżetem oświecenia. Poprawka wniesiona na posiedzeniu przeszłém, któréj przedmiotem jest powiększenie o 200 tysięcy fr. summy przeznaczonéj na restaurowanie szkółek gminnych, została przyjętą; równie też summa na sale ochrony, i 1,000,000 fr. dla nauczycieli wiejskich, zostały przyjętemi jednomyślnością.

Następnie Zgrom. przeszło do dyskussyi nad bud-

żetem spraw zagranicznych. P. Bastide były minister spraw zewnętrznych w zabranym głosie zbijał twierdzenie, jakoby dyplomacya francuzka od 24go Lutego nie miała nic innego na celu, jak powrócenie do traktatu z r. 1815. Odwoływał się on do świadectwa swego następcy, jako rząd rzeczypospolitéj obstawał ciągle przy niepodległości Włoch, czego dowodem jest Wenecya dotąd w stanie niepodległym.

Jak w innych budżetach tak i w tym komissya proponowała znaczne redukcye, które w większéj części zostały przyjęte.

Potem nastąpił budżet wyznań, obcięty bardzo przez komissyą. Minister opierał się redukcyom, wszakże te zostały przyjęte, a mianowicie: 20,000 fr. z pensyi kardynałów, 35,000 fr. z summy przeznaczonéj dla kapituły St. Denis i 180,000 fr. z summy na restauracyą katedry paryzkiéj. Ale wniosek p. Chapot, proponujący powiększenie o 2,000,000 fr. pensyi dla księży wiejskich, a to w celu zniesienia opłat od różnych posług duchownych, jak chrztu, pogrzebu itp., był chętnie przyjęty przez Zgromadzenie i odesłany do komissyi. (*Indep.*)

— *La Patrie* z 9go Kwietnia pisze: »Rząd odebrał wiadomość urzędową, że p. de Bruck, minister handlu austryacki przybył do Turynu dla układania się o pokój z Piemontem, wspólnie z ministrami francuzkim i angielskim. Zaręczają, że warunki są jak najbardziéj pojednawcze. Poseł austryacki zgadza się z dwoma mocarstwami pośredniczącemi w kwestyi załatwienia sprawy rzymskiéj i toskańskiéj. Koszta wojny będą przyjęte polubownie między Piemontem a Austryą. Kilku członków komitetu zagranicznego otrzymało doniesienie o tém.

L'Indépendance ze swojéj strony dodaje, że pan de Bruck przybył nie do Turynu ale do Nowary, miasta, które rząd wiedeński chce wybrać na miejsce do negocyacyi.

Włochy.

Sardynia. (*Powstanie Genui*). Pogłoski o powstaniu Genui sprawdziły się, list pisany z Liworno 2go Kwietnia przez podróżnego przybyłego na statku parowym francuzkim z Genui, potwierdza je. Oto jest ten list:

»Wczoraj około godziny czwartéj byliśmy przytomni strzelaniu z broni ręcznéj i z armat. Rozpoczęła się bitwa między ludem a wojskiem. Żwawy szedł ogień ze stron obu. Jeżeli wojsko dotrwa to odniesie górę, bo zajmuje lepsze pozycye. Wyjechaliśmy z Genui o pół do siódméj, a o godzinie 7 słyszeliśmy jeszcze strzelanie; kiedyśmy byli na pokładzie, powstańcy przysłali nam kilka wystrzałów.«

Późniéj nadeszłe korespondencye przedstawiają w sposób następny zaszłe tam wypadki:

»Wiadomo że wszystkie prawie warownie Genui były w ręku gwardyi narodowéj. Dnia 31 Marca został utworzony komitet z trzech członków, który wspólnie z municypalnością wziął władzę najwyższą. Komendant placu Ferreti został aresztowany. Dowódzca dywizyi jenerał Azarta zamknął się z 6000 ludzi w arsenale lądowym. Żona jego i dzieci były aresztowane przez lud i zaprowadzone do pałacu Tursi jako zakładniki. Nareszcie lud zażądawszy broni, otrzymał od municypalności naprzód 3,000 potem 15,000 fuzyi nadeszłych z Francyi dla rządu sardyńskiego.

»Dnia 1 Kwietnia lud zabrawszy działa i broń ręczną znajdujące się w arsenale morskim, zaczął attakować arsenał lądowy w którym zamknął się jenerał Azarta. Pod wieczór walka była zawieszona. W nocy ulice miasta najeżyły się barykadami i walka rozpoczęła się na nowo 2go Kwietnia rano. O godzinie 11téj jenerał Azarta widząc bezużyteczność oporu, wysłał parlamentarzy do komitetu bezpieczeństwa, który mu podał następujące warunki:

»Opuszczenie miasta we 24ch godzinach, karabinierzy bez broni, wojsko liniowe z bronią;

»Niezwłoczne oddanie gwardyi narodowéj warowni, bram, pozycyi i innych środków obrony;

»List od jenerała Azarta do jen. La Marmora, o którego zbliżaniu się dowiedziano, donoszący mu o kapitulacyi i wzbraniający iść daléj.«

Warunki te przyniesione przez parlamentarzy jenerałowi Azarta były przezeń przyjęte i podpisane; miasto przeszło zupełnie w ręce ludu. Jenerał Avezzana, dowódzca gwardyi narodowéj, która jak się pokazuje połączyła się z ludem, wydał natychmiast odezwę, w któréj grozi prawem wojennem każdemu, ktoby się dopuścił gwałtów na mieszkańcach, cudzoziemcach lub własności.

Dekret wydany w Turynie d. 3go Kwietnia przez Wiktora Emanuela, ogłasza miasto Genuę w stanie oblężenia, oddając jen. La Marmora władzę cywilną i wojskową. Ze swéj strony ministeryum wydało proklamacyą do ludu sardyńskiego, wzywając go do jedności, aby skuteczniéj walczyć przeciwko buntownikom.

National donosi, że dywizya lombardzka, licząca 14,000 ludzi spieszy do Genui, gdzie może przyjść przed jenerałem La Marmora; wtedy zdobycie tego miasta będzie trudniejsze.

— *La Patrie* odebrała list następny z Genui daty 4go Kwietnia.

»Zostajemy tu w zupełnéj anarchii. Wojsko po słabym oporze opuściło miasto oddawszy wszystkie warownie w ręce stronnictwa demokratycznego. Nawet 400 żołnierzy opuściło szeregi dla połączenia się z burzycielami. Donoszą również, że dywizya lombardzka, zostająca przedtém pod dowództwem jenerała Ramoriny, a teraz mająca na swem czele jenerała Fanti, wyszła z Asti w nieładzie, oświadczając iż pójdzie do Genui, by wesprzeć usiłowania rewolucyonistów. Możecie sobie wystawić radość tego stronnictwa. Teraz słyszymy śpiewy tryumfalne, groźby ludziom umiarkowanym i prawdziwym patryotom.

»Władza municypalna usiłuje walczyć przeciw sprawcom zamieszania. Lecz tu, jak wszędzie, zuchwałość zastępuje liczbę i lękać się należy, aby przez czas pewny przynajmniéj, hałaśliwa mniejszość nie powtórzyła szaleństw rzymskich i florenckich.

»Konsul angielski jest zupełnie przeciwny burzycielom; ale nie wszystkich wielkich mocarstw konsulowie są w takiem usposobieniu. Rewolucyoniści chwalą się, że od niektórych z nich mają tajemne wsparcie. Panowie ci dopuszczają krążyć podobnym pogłoskom, bynajmniéj ich nie zbijając.

»Liczymy zresztą wiele na jenerała La Marmora, którego dywizya znajduje się w téj chwili pod murami miasta. Ma on władzę nieograniczoną nad Genuą która ogłoszoną jest w stanie oblężenia. Wiadomość o powrocie księcia modeńskiego wielce zaniepokoiła naszych rywolucyonistów; powrót jego nastąpił 30go Marca.

— Późniejsza wiadomość tegoż dziennika jest następująca:

»Jenerał La Marmora, dowódzca korpusu wysłanego na uśmierzenie Genui, wszedł do tego miasta śród wiwatów ludności. Powstańcy stawili nie mały opor. Po walce rozpaczliwéj, naczelnicy powstania uciekli, wsiadłszy na okręty francuzkie i angielskie.

— Dzienniki turyńskie z 4 Kwiet. ogłaszają deklaracyą wydaną przez 53 deputowanych sardyńskich, protestujących przeciwko zawieszeniu broni. Ciż sami deputowani wybrali z pośród siebie komitet, mający kierować przyszłemi wyborami do nowéj Izby. (*Indépend.*)

— *Z Turynu.* Jenerał Ramorino jest zamknięty w więzieniu cytadelli. Od dni kilku rozeszła się pogłoska, niewiadomo na czem oparta, że jenerał przyrzekł poczynić ważne odkrycia, jeśli mu życie będzie darowane. Pewny major Galanti ma także znajdować się w więzieniu cytadelli. Wkrótce ma wyjść dekret naznaczający kary na żołnierzy, którzy w ostatniéj kampanii nie wypełnili swych powinności.

— *Gazeta Piemontska* z 3 Kwietnia, zawiera rozkaz królewski następny:

»Na przedstawienie ministra wojny i marynarki, rozkazaliśmy i rozkazujemy co następuje: »Art. 1. Ustanowiona zostaje komissya śledcza, przeznaczona do zgłębienia wypadków ostatniéj kampanii, jako też przyczyn które sprowadziły jéj nieszczęśliwy koniec; komissya ta zda nam raport z czynności za pośrednictwem ministra wojny i marynarki.«

»Komissya się składa z osób następnych: Prezes hr. A. Saluzzo, jenerał i senator królestwa; członkowie: szef sztabu artyleryi, jen. Dabormida, były deputowany; Lanza były dep.; pułkownik hr. Lisio; Mollard b. dep., Pastore pułkownik artyleryi; Ravina radca stanu, b. dep.; Josti b. dep. Corto Promis inżynier, sekretarz.«

Toskania. Niektóre wiadomości nadeszłe z Toskanii zdawały się dawać do zrozumienia, że p. Guerrazzi, ogłoszony dyktatorem, począł okazywać politykę odmienną od téj któréj się trzymał dotąd. Mniemano że wchodzi zupełnie w myśl x. Gioberti, że nie będzie przeciwnym przywróceniu księcia Leopolda na tron toskański. Wszakże list nadeszły z Liworno z 2 Kwietnia donosi, że cała Toskania zostaje w trudném do opisania zamieszaniu; stronnictwo demagogiczne uważając sprawę swą za straconą, postanowiło pomścić się tak zwanego zbiegostwa umiarkowanych. Dnia tedy 2 Kwietnia nadszedł do Liworno rozkaz od Guerrazzego, aresztowania 200 osób obwinionych o zbrodnię umiarkowania; lecz ponieważ nie liczono na to aby wojsko chciało dać pomoc w aresztowaniu, przeto nakazano mu ustąpić z miasta, i udać się na granicę rzymską. W chwili odejścia kuryera reszta żołnierzy opuściła Liworno. Nie wiadomo o ile doniesienie to jest prawdziwem. (*Indépen.*)

Sycylia. Kroki wojenne między rządem Neapolitańskim a Sycylianami już się rozpoczęły. Palermo i cała zatoka są blokowane. Ostatnie wiadomości donoszą, że przed Messyną stało 2 fregaty i 8 statków parowych gotowych do attaku. Wojska królewskie okazują się bardzo zdecydowanemi. Sycylianie powiększyli swe wojsko o 30,000 ludzi, które teraz w ogóle liczy 49,000 regularnego żołnierza. Zdaje się w szeregach sycylijskich panować wielki zapał. Jenerał Miesawski (zapewne Mierosławski) dowodzi w prowincyi Katany, jenerał Trobriant nosi tytuł marszałka Sycylii. (*Indép.*)

Redaktor
LUCYAN SIEMIEŃSKI.

W Drukarni D. E. Friedleina